

Witold Koehler — „PATOLOGIA I OCHRONA LASU”. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Warszawa 1961. str. 416, rysunków 290, pozycji literatury 270.

Podręcznik prof. dr W. Koehlera, pt. „Patologia i ochrona lasu” jest śmiałą próbą kompleksowego ujęcia całokształtu zagadnień związanych z ochroną lasu.

W naszej literaturze fachowej zagadnienia ochrony lasu szły dwoma nurtami — zoologicznym i botanicznym, co zresztą było konsekwencją programów studiów. W związku z tym mamy oddzielne zespoły entomologów i fitopatologów. Prof. Koehler przełamał tę tradycję i potraktował zagadnienie bardzo szeroko i kompleksowo, uwzględniając wpływ na strukturę biologiczną lasu pełnego zespołu czynników biotycznych i abiotycznych. Materiał w ten sposób zebrany zamyka w jedną logiczną całość i daje czytelnikowi maksimum wiadomości z zakresu patologii i ochrony lasu, jakie można było zamknąć w stosunkowo niedużych ramach 416-stronicowej pracy. Dużą zasługą Autora jest podjęty trud w opracowaniu całościowym zagadnień ochrony lasu oraz zwięzłość przedstawienia przedmiotu. W zasadzie autor nie pominął żadnego ważniejszego problemu i podręcznik może przy pewnym podstawowym wykształceniu leśnym oddać duże usługi praktyczne.

Nie zajmuję stanowiska co do strony fitopatologicznej książki, gdyż należę do grupy typowych entomologów, zajmujących się wyłącznie owadami. Natomiast z dziedziny dla mnie lepiej znanej nasuwają się następujące uwagi.

Prof. Koehler stosuje w podręczniku nomenklaturę medyczną, np. „terapia lasu” czy „etiologia lasu” i inne, w odniesieniu do lasu, który nie jest przecież organizmem sensu stricto. To też problem przenoszenia pojęć medycznych na las jest dyskusyjny. Należałoby zastanowić się czy wprowadzenie tak wielu nazw,

w zasadzie obcych w leśnictwie, jest tutaj potrzebne i czy nie zaciemnia zagadnienia.

Z drugiej strony autorzy zagraniczni, zwłaszcza Niemcy (np. Schwertfeger) używają chętnie takiej terminologii. Poza tym należy przyznać, że Autor bardzo konsekwentnie operuje tymi terminami i przy założeniu pewnej konwencji nomenklatura używana przestaje zaszkakiwać.

Sprawa poziomu pracy również wymaga dyskusji. Jeżeli to ma być podręcznik dla praktyków, to wydaje się niepotrzebny balast dość zawikłanych teorii biocenotycznych, zawartych w części III. Poza tym pretensjonalnie brzmi tytuł części IV i V „Gospodarczo pozytywne komponenty biocenoz leśnych” i „Gospodarczo szkodliwe komponenty biocenoz leśnych”.

Za najbardziej udane rozdziały uważam te, które dotyczą owadów. W sposób bardzo zwarty i treściwy omówił Autor podstawowe zagadnienia entomologii leśnej, ilustrując je bardzo czytelnymi rysunkami.

Na szczególne omówienie zasługuje strona ilustracyjna. Na 290 rysunków — 196 jest oryginalnych (przy kilku nie podano autorstwa). Choć szata graficzna nie-raz pozostawia dużo do życzenia to jednak merytorycznie są one bardzo komunikatywne, ogromnie ułatwiają rozpoznanie szkodnika i szkody przez niego spowodowanej oraz świadczą o doskonałym zmyśle obserwacji Autora. Do pewnych wad zaliczyć można brak właściwych proporcji, np. rys. 85 — łuska na korze, 136 — kolebki smolika lub na rys. 42 — przesadnie duże czułki kruszynka.

Ogólne wrażenie jakie pozostaje po przeczytaniu podręcznika jest wyraźnie pozytywne. Świadczyć o tym może również szybkie zniknięcie książki z półek księgarskich.

B. Kielczewski